

# Więści



## znad Drzewiczki

*Kwartalnik, nr 4/92*

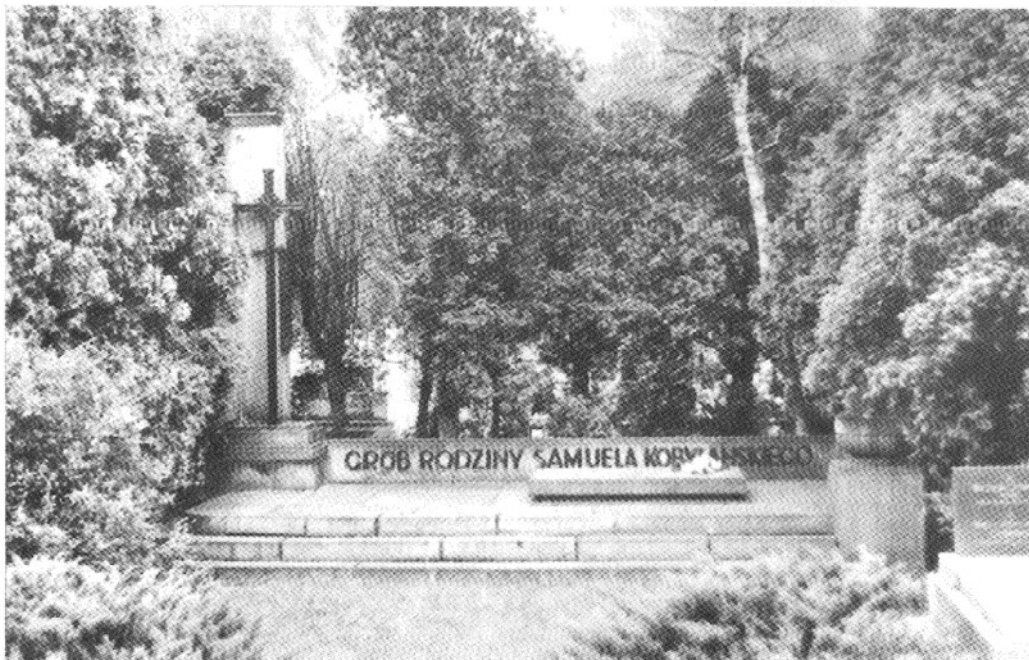


*Figura Matki Bożej z krzyżem, cmentarz w Drzewicy*

**KOŁO PRZYJACIÓŁ DRZEWICY**

*"Człowieka myślącego postaw -  
no nad grobem  
I mów z nim - a następnie,  
spotkawszy go w tłumie  
Maskaradowym, spytaj o rzeczy też same:  
co tu rozumie? "*

*Cyprian Kamil Norwid*



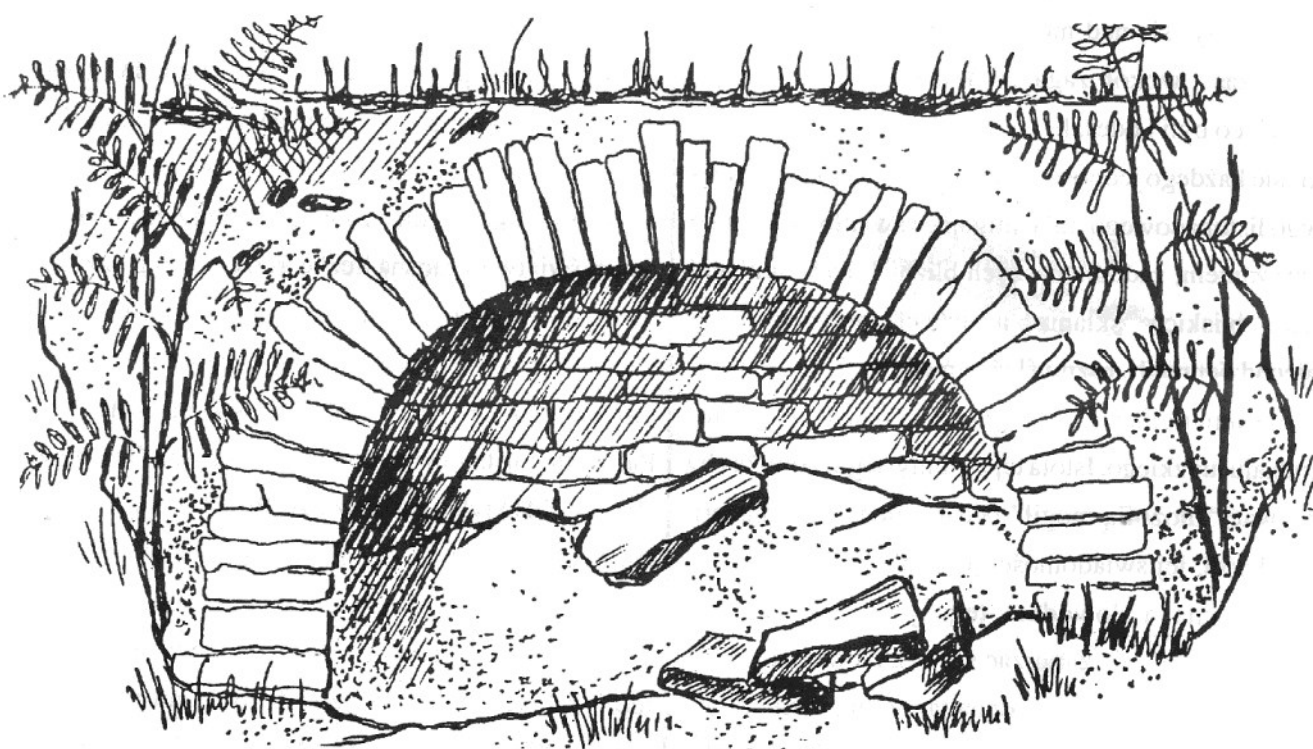
Fot. 1. Grobowiec rodziny Samuela Kobylańskiego.

# KULT ZMARŁYCH

Jak każdego roku przyszliśmy w dniu Wszystkich Świętych na groby najbliższych, znajomych by zapalić znicze pamięci. W tym dniu zgodnie z wielowiekową tradycją odwiedzamy groby będące pomnikami polskości, świadczące o najbardziej bohaterkiej i heroicznej ofierze za Ojczyznę, groby ludzi - symboli, a także mogiły tych, których nie znamy lub tych, którzy na zawsze pozostaną bezimiennymi. Gdy pochylamy się nad mogiłami nasze myśli oscylują wówczas wokół zagadnień przemijania, pamięci o tych co byli i odeszli, o nieodzownym, koniecznym kresie każdego jednostkowego istnienia. Ta sceneria tego listopadowego dnia, migające światło świec, biel chryzantem, zaduma naszych bliźnich nad grobami ich bliskich skłania a nawet prowokuje do niecodziennych rozmyślań i medytacji o tęsknocie do nieśmiertelności, o ciągłości pokoleń, narodów, rodzaju ludzkiego. Istota tej zadumy, tego co można by nazwać "filozofią mogił" będąca elementem historii ludzkości, jej świadomości jest od samego początku niezmienna a dowodem tego jest historia kultu zmarłych. By nie zanurzać się w zbyt odległe czasy sięgnijmy do początków cmentarzy chrześcijańskich około 150 roku n.e. Od drugiej połowy II wieku rozwijać się zaczyna chrześcijański kult męczenników. Z biegiem czasu zwyczaj odwiedzania grobów zaczęto modernizować. Początkowo na groby nie przynoszono kwiatów, gdyż według Tertuliana i Klementa Aleksandryjskiego świadczyło by to o bałwochwalczym charakterze uroczystości. Zakaz ten przestał jednak w praktyce obowiązywać od IV wieku. Również początkowo, zgodnie z 34 kanonem synodu w Elvera nie wolno było na grobach zapalić świec, jako że mogło to niepokoić dusze zmarłe. Jednakże bardzo szybko i ten zakaz przestano

respektować. W VII wieku następuje proces opuszczania cmentarzy podmiejskich (dotyczy głównie Rzymu) i zaczyna się tworzyć cmentarze miejskie, które w IX wieku stały się faktem dokonanym. Uroczystość "Wszystkich Świętych" (dzień zmarłych) - dawniej obchodzona w dniu 13 maja, a w Kościele Wschodnim w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątach - ustanowiona została na pamiątkę uroczystości związanej z przemianowaniem rzymskiego Panteonu przez papieża Bonifacego IV (608-615) na świątynię chrześcijańską pod wezwaniem Świętych Apostołów i Męczenników. W tym celu około 609 roku Bonifacy IV nakazał przenieść do tej nowej świątyni znaczną liczbę relikwii (wg podania około 28 wozów). Od tej też uroczystości w całym chrześcijańskim świecie wziął początek zwyczaj uroczystego obchodzenia "Wszystkich Świętych". Pierwotnie ustanowiona ona została przez Grzegorza III (731-741) tylko na obszarze Włoch i Anglii. Następnie na żądanie Grzegorza IV (827-844) ustanowiono ją również we wszystkich kościołach kraju Franków. W całym kościele zwyczaj ten rozpowszechnił się dopiero w XIII wieku. Ze świętem tym wiąże się tzw. "Dzień Zaduszny" (Zaduszki) obchodzony w Kościele 2 listopada. Jest on poświęcony pamięci zmarłych i modlitwie za ich dusze. Wprowadził to święto w 998 r. piąty z kolei opat benedyktyńskiego klasztoru w Cluny - Odylon. Natomiast papież Sylwester II (999-1003), który podobnie jak Odylon pochodził z Overulii nakazał obchodzić to święto w całym Kościele.

Opracowano na podstawie - "U źródeł chrześcijaństwa"  
ks. Franciszka Stopniaka  
oraz "Filozofii mogił"  
Zbigniewa Stachowskiego.



Ryc. 1. Odkopany w ub. roku grobowiec o sklepieniu kolebkowym.

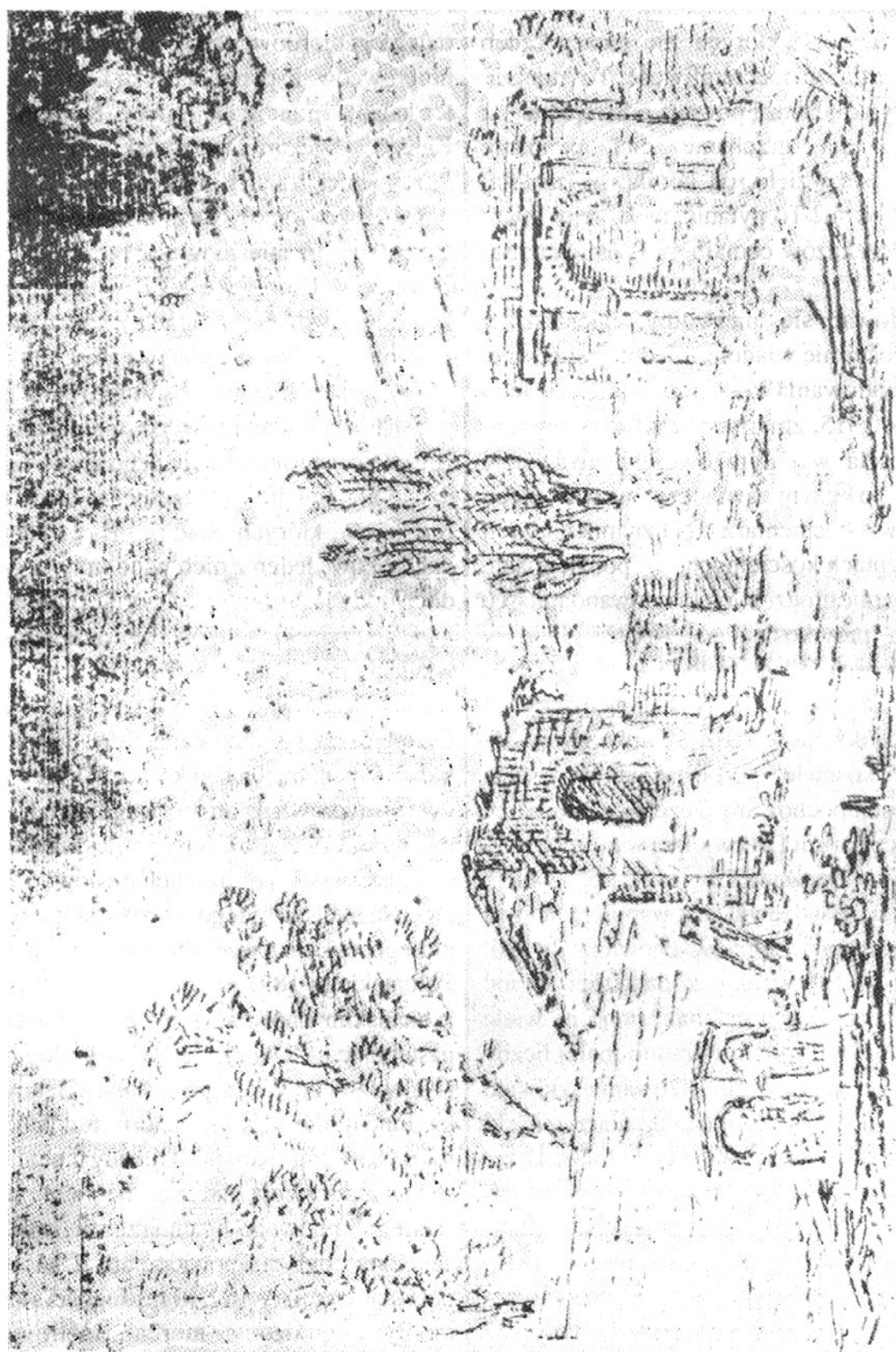
# HISTORIA CMENTARZY DRZEWICKICH

Gdy przychodzimy na nasz cmentarz by odwiedzić groby, zaskakuje nas spokój, jaki tu panuje. Drzewa, ptaki, wiewiórki, których nie płoszy żaden zgiełk ani pośpiech, ani niecierpliwosć. To "miejsce zaśnięcia, spoczynku, księżą powagą poświęcone, z przeznaczeniem na grzebanie ciał pobożnie zmarłych". Skąd się wzięło, od jak dawna jest tutaj objęte ramionami losu? To pytanie, na które w miarę dokumentów i przekazów chciałbym Państwu odpowiedzieć.

Gdzie znajdował się pierwotny cmentarz w naszej miejscowości nie wiadomo. Jedno jest pewne, że z chwilą wybudowania kościoła, a fundację jego datuje się na rok 1315, zmarłych chowano w jego pobliżu jak zresztą w całym ówczesnym świecie chrześcijańskim o czym świadczy nazwa placu wokół kościołów - cmentarz. Najznamienitszych chowano w kryptach kościelnych, w podziemiach. Dla mniej szlachetnie urodzonych znajdowano miejsce na cmentarzach przy kościołach. Tak też i było w naszej miejscowości. Właściciele Drzewicy - Drzewicy, Szaniawscy zostali pochowani w podziemiach kościoła gdzie ich doczesne szczątki spoczywają do dziś. W "starym kościele" pod ołtarzem św. Jana Chryzostoma został pochowany 7 czerwca 1782 roku 72 letni proboszcz parafii Drzewickiej w której był 39 lat, ks. Szymon Bonasiewicz off. opoczyński, prepozyt Drzewicy i Brudzewic. Jak wspominałem na początku, mieszczan i chłopów chowano wokół kościoła. Gdy w 1908 roku kopano ziemię pod fundamenty "nowego kościoła" natrafiono na wiele czaszek i szkieletów ludzkich. Pomimo małej liczby mieszkańców Drzewicy (w roku 1820 zamieszkiwało w niej zaledwie 254 chrześcijan) cmentarz miejski przeniesiono za rzekę po prawej stronie biegu Drzewiczki. Wokół kościoła chowano już tylko uprzywilejowanych. Spoczywają tam żona właściciela Strzyżowa Aniela z Radońskich Trepczyna zm. w 1811, Karol Skrętowski - burgrabia powiatu Szydłowieckiego, burmistrz miasta Drzewicy zmarły 22 października 1820. Na przykościelnym cmentarzu pochowani są zapewne bar. Ksawery Franciszek Reyski zm. w 1840 i Ludwika z Szaniawskich bar. Reyska zm. 1857 którym pomnik żeliwny ufundowała "wdzięczni synowie", spoczywa tam Teonia

Dubiecka zmarła w 1861 r., jest też mogiła ks. Antoniego Dolacińskiego kapelana wojskowego bestialsko zamordowanego we wrześniu 1939 r. przez hitlerowców, kapłana Diecezji Łódzkiej. Spoczywa tu też ksiądz Franciszek Salezy Kuczewski, Kanonik Kaliski, Dziekan Opoczyński, Proboszcz parafii Drzewickiej zmarły 13 grudnia 1854. Świadczą o tym dwie żeliwne płyty wmurowane z tyłu za kościołem. Cmentarz przeniesiony za rzekę, założony został zapewne w II połowie XVII wieku przy zgliszczach klasztoru sióstr bernardynek i popadającym w ruinę kościele p.w. Św. Stanisława biskupa (spłonęły w 1675). Rysunek Zygmunta Vogla (patrz ryc. 2) z 1792 przedstawia fragment owego cmentarza co prawda już zdezelowanego i zaniedbanego ale świadczący o jego dawnym pięknie i przepychu oraz o zamożności mieszczan, których stać było na stawianie takich nagrobków. Jeden z nich widzimy na rysunku. Uwidoczniony jest tu również portal (brama) zbudowany na wzór rzymskich łuków triumfalnych. Według opowiadań przy budowie obecnej drogi wykopywano wiele szczątków ludzkich, a w czasie wylewów rzeki Drzewiczki wypłukiwane były deski trumienne i kości. Cmentarz ten pod koniec XVIII wieku z nakazu ówczesnych władz austro-węgierskich został likwidowany. Co zamożniejsi mieszczanie przenieśli szczątki swych najbliższych na nowopowstały cmentarz. Na miejscu byłego cmentarza jest tylko krzyż na którego cokole pisze: Wystawione kosztem Józefa Połomskiego 1891 roku oraz kamienna płyta z 1630 r. z łacińskim napisem. W przetłumaczeniu brzmi następująco: "Dla chwały i sławy Boga Najlepszego i Najwyższego Wielmożna Anna z Bąkowca Drzewicka fundatorka tego klasztoru fundamenty położyła roku 1630 dnia 6 maja". Obecny cmentarz parafialny również ma swoją historię, bowiem składa się ze "starego" i nowego cmentarza. Pierwotny cmentarz założony był na powierzchni 2 ha 10,5 ara czyli posiadał wymiary 167,40 m długości a szerokości 126 m. Był ogrodzony murem metrowej wysokości o grubości 50 cm. Mur wypełniony jest wewnątrz gliną i kamieniami, wzmocniony co 5 m dwustronnymi skarpami, nakryty płytami kamiennymi o kształcie dwustronnego dachu (ryc. 3). Taki kształt muru zachował się do dziś i w takiej formie dobudowano



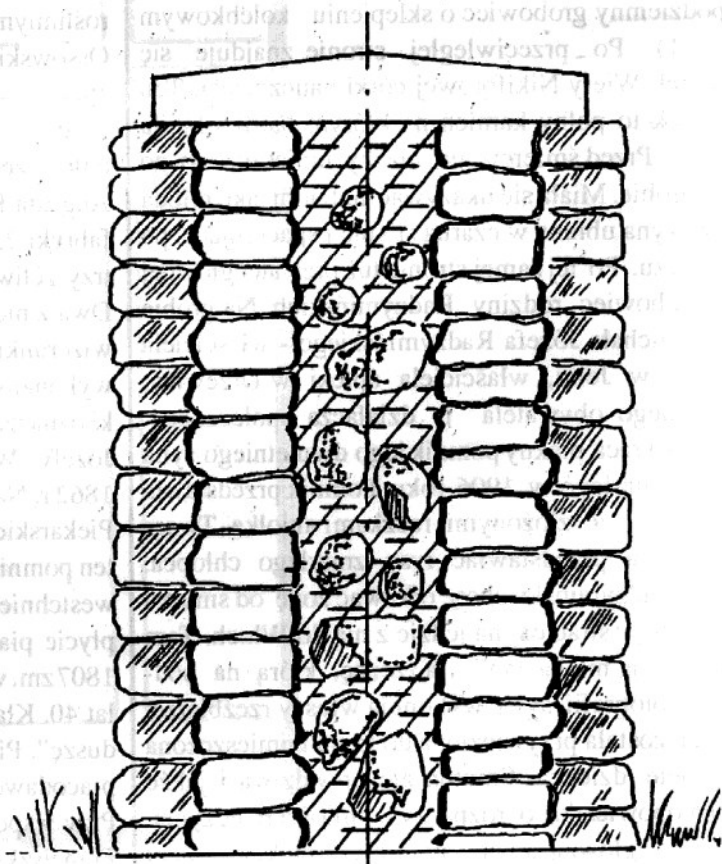


Ryc. 2. Fragment bytego cmentarza w 1792 roku wg rys. Zygmunta Voglia.

mur na nowym cmentarzu. Narożniki muru posiadają ciekawe rozwiązanie techniki budowlanej. Są zaokrąglone i od wewnątrz dwiema skarpami również nakrytymi ciosami kamiennymi (ryc. 4). Pod nowy cmentarz ziemię dał w latach 30-tych właściciel fabryki "Gerlach" Samuel Kobylański zabezpieczając sobie miejsce na wybudowanie grobowca rodzinnego (fot. 1). Jest to jeden z największych i najładniejszych architektonicznie postawionych grobowców. Obecny cmentarz - stary i nowy zajmują powierzchnię ok. 3 ha, tak więc długość wynosi 237,90 m przy zachowaniu poprzedniej szerokości. Brama cmentarna została przebudowana przez ks. Boratyńskiego. Zamurowano dwa boczne wejścia w których były zamocowane ażurowe odlewy żeliwne furtek i zdjęto drewniane zwieńczenie bramy na którym był zawieszony mały mosiężny dzwon. Patrząc na plan cmentarza (ryc. 5) zobaczymy jego wzorowe rozwiązanie przestrzenne - symetrycznie usytuowaną aleję główną i równoległe biegnące obok niej boczne alejki z prostopadłymi do siebie dościami. Taki układ zachował się na "starym cmentarzu", aczkolwiek boczna alejka po prawej stronie została zlikwidowana przez nierozsądne i nieplanowe chowanie zmarłych.

Proszę Państwa, niektórzy twierdzą, że poznawanie danej miejscowości należy rozpocząć od cmentarza. I to jest prawda, bowiem tablice nagrobne są kroniką dziejów - historią. Są kartami tej kroniki. Rozpocznijmy więc wędrówkę po naszym cmentarzu, którego historia sięga już blisko dwóch stuleci. Przekraczając bramę cmentarną kilka metrów dalej po prawej stronie ujrzymy obelisk pod którym spoczywają prochy żołnierzy polskich zabitych w bitwie w lesie Parchowiec we wrześniu 1939 roku. Miejscowe społeczeństwo uczciło ich pamięć owym granitowym obeliskiem w 1961 roku. O ich przykładowym bohaterstwie pisał w numerze 3 p. Roman Gorzelak a p. Anna Tkaczyk oddała im cześć w wierszu "Bój na ziemiach Żardzek i Parchowca dnia 8 września 39 r. Nieco dalej po lewej stronie stoi wspomniany grobowiec rodziny Samuela Kobylańskiego, tuż za nim znajduje się stożkowa płyta kamienna upamiętniająca bramę "starego cmentarza". Obok znajduje się grobowiec ks. Stefana Czernikiewi-

cza, dziekana drzewickiego, długoletniego proboszcza parafii drzewickiej. Przed laty za tym grobowcem był grób ks. kanonika Stanisława Klimeckiego proboszcza, który został zabity w pobliskim lesie "Sacharynka" 9 września 1939 r. przez Niemców. Pan Roman Gorzelak tak pisze o Jego śmierci: "...oprawcy wyprowadzili po tym zabójstwie (ks. Dolacińskiego) z plebanii ks. Klimeckiego mającego obandażowaną głowę i trzymającego krzyż w rękę, kierując się z nim do zagajnika koło cmentarza zwanego 'Sacharynką'. Po drodze bito go i próbowano odebrać krzyż, którego nie chciał oddać. Tutaj znowu bicie aż do zakłucia bagnetem na śmierć. Na zwłoki narzucono trochę sosnowych gałęzi. Nikt wtedy nie miał odwagi przeniesienia zmarłego. Przejęta tym wypadkiem pani Zuzanna Dolewska właścicielka sklepika, kobieta wielkiej zacności, umiejacą dobrze władać językiem niemieckim, zwróciła się do miejscowego komendanta o zezwolenie na pochowanie rozkładających się zwłok księdza Klimeckiego. Otrzymałszy je, pochowano go niezwłocznie na cmentarzu" Koniec cytatu. Obecnie spoczywa w zbiorowym grobowcu księży drzewickich.

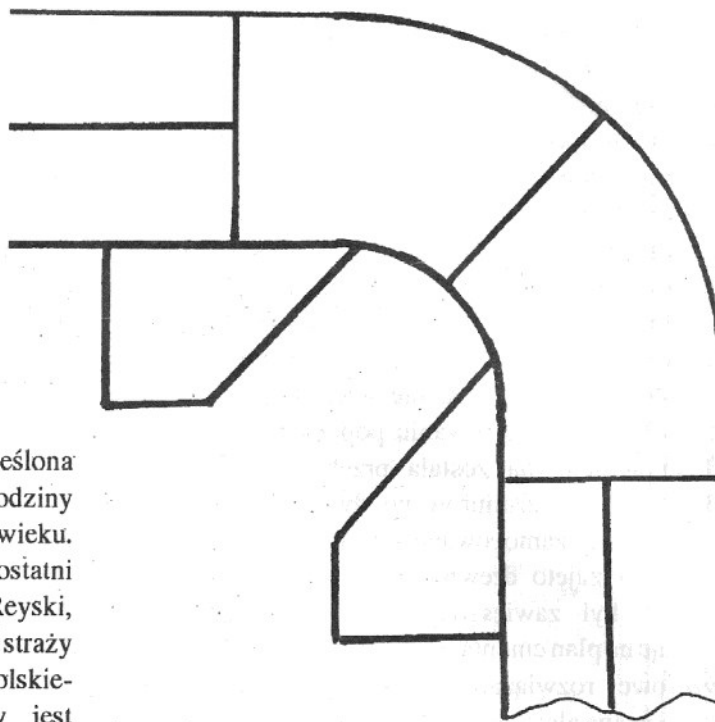


Ryc. 3. Przekrój muru cmentarnego.

Po prawej stronie alei stoi grobowiec Edwarda Białka kapitana artylerii Wojska Polskiego, byłego więźnia i zesańca ideowego późniejszego Referenta Starostwa Spraw Wojskowych. Urodził się 4 października 1898 roku w Drzewicy, ukończył Szkołę Kadetów Carskich w Tomaszowie - Rawskim obecnie Mazowieckim. Za udział w spisku został zesłany na Sybir gdzie pracował jako drwal. Do Polski wrócił w 1922. Wyglądał jak starzec z długą siwą brodą. Zmarł 1938 roku na malarię której nabawił się na zesłaniu.

Na uwagę zasługuje kaplica cmentarna określona w księgach parafii jako kaplica nagrobna Rodziny baronów Reyskich zbudowana w I połowie XIX wieku. Spoczywa w niej wśród swoich najbliższych ostatni właściciel majątku Drzewica bar. Artur Reyski, założyciel ochronki dla dzieci, I-szy prezes straży pożarnej powstałej w 1916. autor Herbarza Polskiego, doktor praw. Z prawej strony kaplicy jest grobowiec ś.p. mgr inż. K. Dworaka długoletniego burmistrza i naczelnika Drzewicy, zm. 10 sierpnia 1992 r.

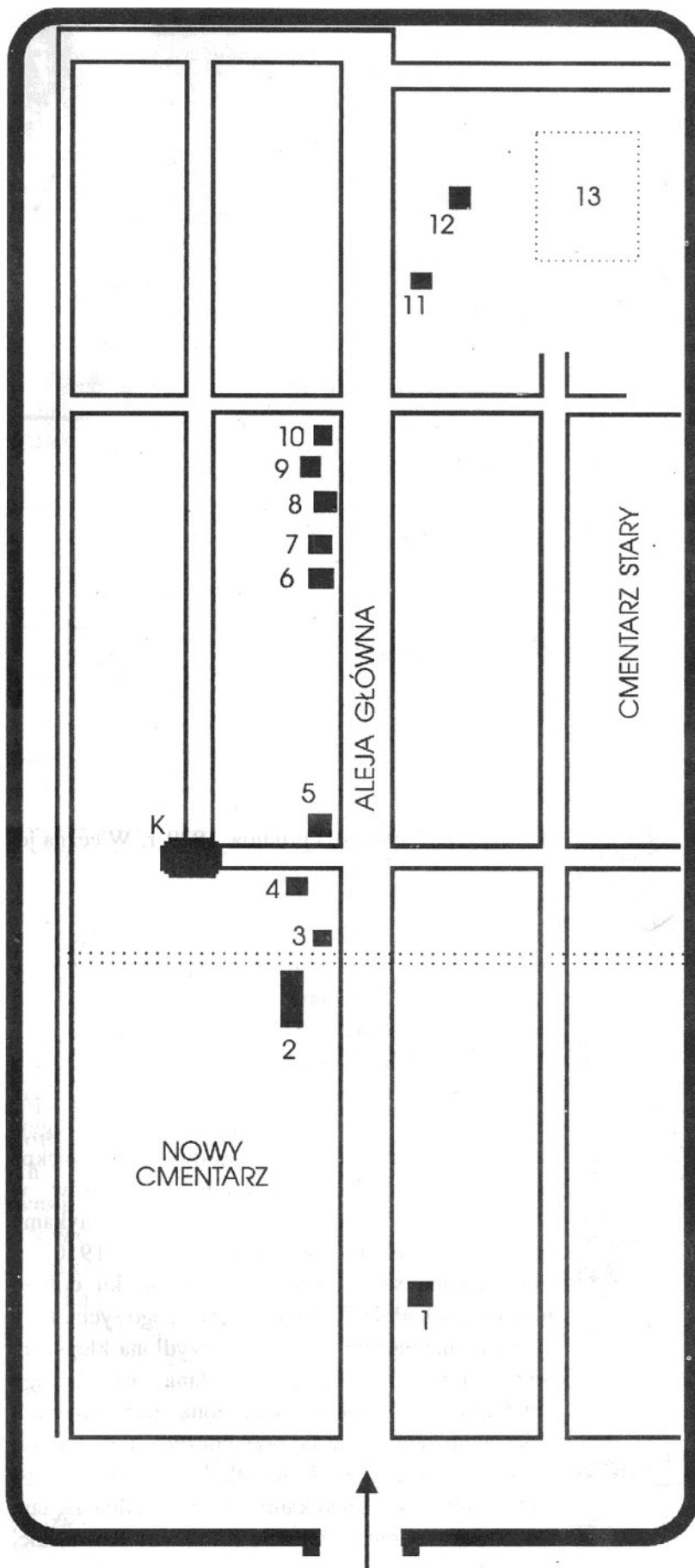
Przed kaplicą po lewej stronie kopiąc dół na grobowiec odkryto w ubiegłym roku stary murowany z piaskowca podziemny grobowiec o sklepieniu kolebkowym (ryc. 1). Po przeciwległej stronie znajduje się nagrobek Wiery Nikiforowej córki nauczyciela. Ten nagrobek to polny kamień na którym bardzo lubiła siedzieć. Przed śmiercią prosiła by umieszczono go na jej grobie. Miała się ukazywać ludziom jako młoda dziewczyna ubrana w czarną suknię i spacerująca po cmentarzu. Po tej samej stronie tuż przy alei głównej jest grobowiec rodziny Radzymińskich. Na grobie płyta Michała Józefa Radzymińskiego - właściciela majątku w Jelni, właściciela apteki w Drzewicy, zasłużonego obywatela i działacza społecznego. Uwagę zwraca piękny pomnik jego dwuletniego syna Miecia zmarłego w 1906 roku. Pomnik przedstawia klęczącego, ze złożonymi rączkami aniołka. Twarz aniołka ma przedstawiać rysy zmarłego chłopca. Michał Radzymiński chcąc oderwać żonę od smutku i rozpacz postracenia syna jedzie z nią do Włoch. Tam zrozpaczona matka zamawia rzeźbę, którą na podstawie fotografii syna wykonują włoscy rzeźbiarze. Rzeźba została przywieziona do kraju i umieszczona na grobie dziecka. Smutna ale prawdziwa i jakże piękna opowiadka o rozpacz i miłości matczynej. Idąc dalej główną aleją ujrzymy pięknie kutą



Ryc. 4. Narożnik muru - widok z góry.

w piaskowcu płytę Karola Skrętowskiego zmarłego w 1888 r. Kilka grobów dalej grób rodziny Butkiewiczów zdobiony ręcznie kutym w metalu motywem roślinnym - liliami. Tuż za nim grobowiec rodziny Ossowskich: Bolesława Ossowskiego obywatela ziemskiego zm. w 1897 r. Napoleona Ossowskiego - nadleśnego zmarłego 1878 r. Grobowiec zdobi piękny odlew żeliwny klęczącego anioła. Obok grobowiec Augusta Kobylańskiego zamordowanego na terenie fabryki 22.I.1943 r. Z tyłu za tym grobowcem stoją trzy żeliwne krzyże na postumentach z piaskowca. Dwa z nich zasługują na zainteresowanie z uwagi na wizerunki Chrystusa odlane zapewne z modeli wykonanych przez artystów ludowych. Są to nagrobki oznaczone numerami 15 i 16. Jeden z 1875 r. ś.p. Józefy Waśkiewicz a drugi Jadwigi Piekarskiej z 1862 r. Na tym ostatnim ponadto czytamy: "Jadwidze Piekarskiej za 25-letnie wierne służby wdzięczna pani ten pomnik poświęca prosząc o pobożne za Jej duszę westchnienie". Podobne epitafium wyryte jest na płycie piaskowej ś.p. "Marcin Bula ur. na Szląsku 1807 zm. w Drzewicy 1885. Służył poczcziwie i wiernie lat 40. Kładący ten kamień proszą o modlitwę za Jego duszę". Piękny to znak wdzięczności i pamięci od pracodawców. Są też bardziej wzruszające epitafia. Przy wspomnianych wyżej krzyżach jest płyta ś.p. Franciszki Heleny Skrętowskiej ur. 20 lutego 1862 a zmarłej 26 czerwca 1866 roku. Nad wyrzeźbionym



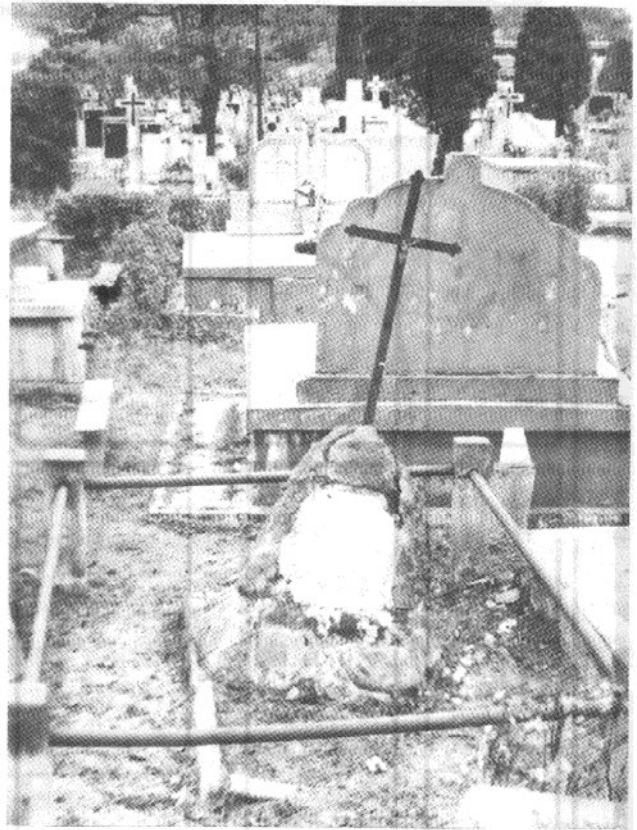


**LEGENDA:**

1. Grób Nieznanego Żołnierza
2. Grobowiec S. Kobylańskiego
3. Płyta upamiętniająca "Stary Cmentarz"
4. Miejsce odkrycia grobu kolebkowego
5. Grób rodziny Radzywińskich
6. Grobowiec Butkiewiczów
7. Grób rodziny Ossowskich
8. Grób Augusta Kobylańskiego
9. Trzy zabytkowe krzyże nagrobne
10. Grobowiec Hieronima Kobierzyckiego
11. i 12. Płyta i nagrobki prawosławne
13. Tzw. "cmentarz angielski"

Ryc. 5. Plan cmentarza parafialnego

upiornie symbolem śmierci czaszką ze skrzyżowanymi pieszczelami wycięty napis: "Zamknęłaś oczy jak kwiat pięknej róży, zostawiłaś strapionych rodziców po Tobie łyżę; Ty już dobiegłaś celu swej podróży, my utracili Ciebie kochana córko". Również wzruszające epitafium pisane staropolskim językiem możemy przeczytać na płycie Franciszki Meierówny: "Dziecko Aniołek Franciszka Meierówna. Pod tym Grobowcem wiecznie spoczywa. Śmierć jej przedwczesna Oycia i Matka Toż Dom Rodzinny łzami oblewa. Urodziła się 23 Września 1835 r. Umarła w d. 3 Grud. 1836". Za grobowcem ś.p. Augusta Kobylińskiego stoi grobowiec Hieronima Kobierzyckiego byłego właściciela wsi Dąbrówka, sędziego gminnego. Zmarł w 1910. Grobowiec zdobi stojąca na wysokim cokole piękna rzeźba wykonana z piaskowca przedstawiająca Chrystusa niosącego krzyż. Nieco dalej po prawej stronie alei stały kiedyś trzy groby prawosławne. Szczęśliwym trafem zachowane lecz przesunięte trochę w bok. Uwagę zwraca płyta z wyrzeźbionym pięknym wschodnim motywem roślinnym. Napis w języku rosyjskim mówi, że spoczywa tu: "Lidia Brianskaja córka Gawryły i Iudwiki małżonków Brińskich. Urodzona

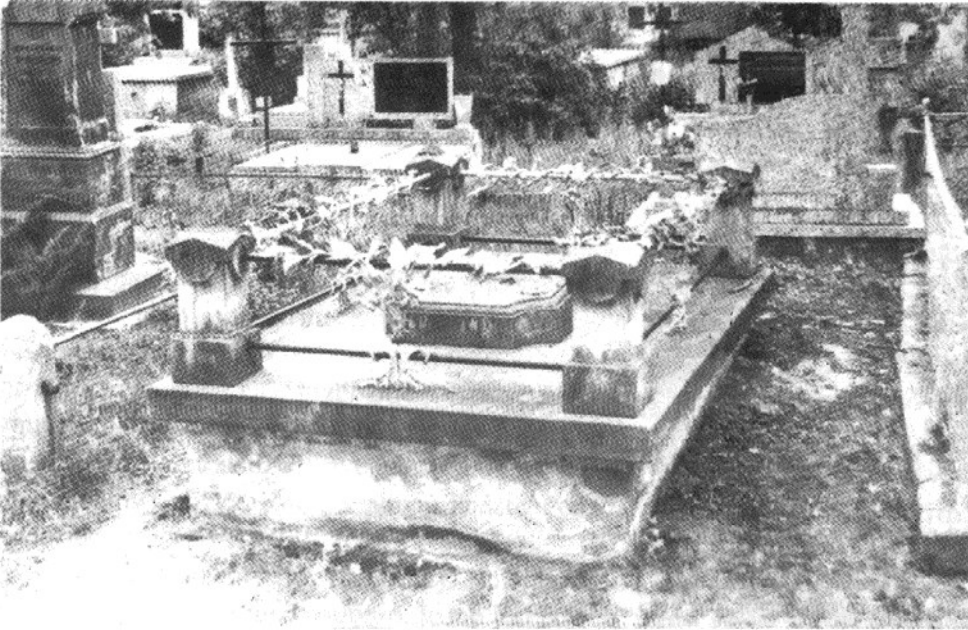


Fot. 3. Nagrobek Wiery Nikiforowej wykonany z polnego kamienia



Fot. 4. Grób rodziny Radzywińskich i figurka aniołka z grobu Miccia Radzywińskiego

31 Maja 1887 umarła 11 grudnia 1829 r. Wieczna jej pamięć." W tyle za owymi prawosławnymi grobami znajduje się tak zwany "cmentarz angielski". Są to groby rodzin angielskich robotników pracujących w dawnej fabryce braci Evansów. Miejsce ich pochówku oznacza płyta kamienna z umieszczonym na niej napisem angielskim: THIS IS THE PLACE OF RENDEZVOUS WHERE ALLUS TRAVELLERS MEET. W tłumaczeniu on brzmi: "tu jest miejsce, gdzie spotykają się ludzie pracy". Groby te zasługują na uwagę z racji ich wykonawstwa. Są to piękne odlewy żeliwne wykonane w fabryce Evansów w Drzewicy. Idąc ku końcowi cmentarza napotykamy pomnik Antoniego Waśkiewicza z 1910 r. Wyrzeźbione są na nim 2 odwrócone ku dołowi płonące pochodnie. To symbol gasnącego życia. Inny symbol ulatującego życia to uskrzydłona klepsydra wyrzeźbiona na płycie ś.p. Jana Imszyńskiego zmarłego w 1874 roku. Oznaczona jest numerem dziesiątym a znajduje się przy bocznej alei z lewej strony głównej alei. W tej okolicy cmentarza jest wiele zabytkowych płyt kamiennych, znajduje się tam też piękny pomnik żeliwny Katarzyny Kowalskiej zmarłej w 1879 roku.

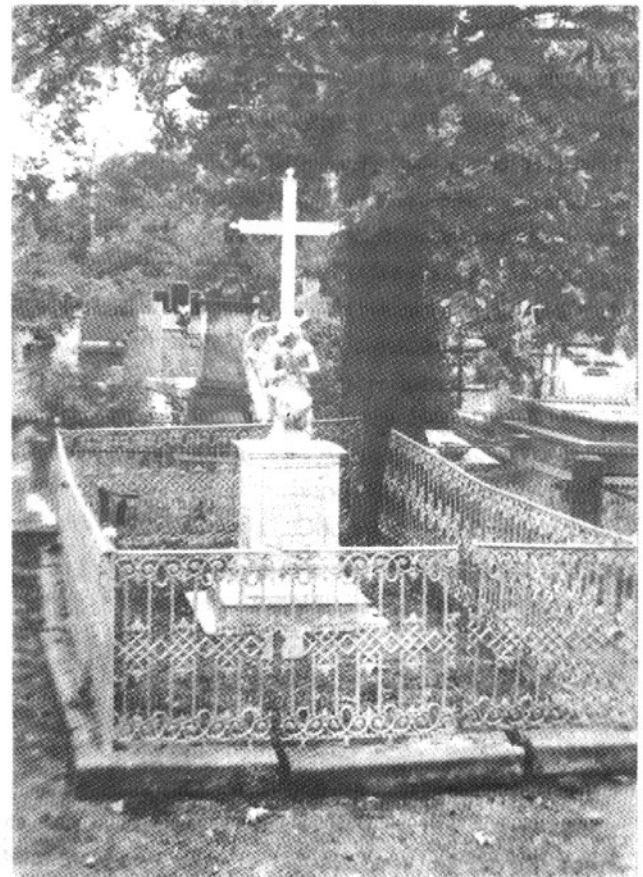


Fot. 5. Grobowiec rodziny Butkiewiczów.

Trudno na kilku stronach wymienić i opisać wszystkie interesujące pomniki cmentarne. Jedno jest pewne, że kamienne pomniki ś.p. Józefa Skassa, Wacława Woźniaka, Sabiny Makulskiej i Ewy Welchudy to piękna artystyczna robota kamieniarska. Te groby i te które tu opisałem zasługują na to by je zabezpieczyć i zachować dla potomności.

Biało-czarnymi tabliczkami w kształcie otwartej koperty z numerem oznaczone jest 29 zabytkowych pomników. Oznacza to, że są one pod ochroną prawną i niszczenie ich jest karalne. Kolejne groby czekają na oznakowanie i zabezpieczenie. W czasie dalszych prac porządkowych odkryte zostaną na pewno nowe "stare groby", o które również trzeba zadbać, uszanować i pamiętać bo jak napisał George Santayana: "Kto nie pamięta przeszłości, skazany jest na jej wskrzeszenie". Kończąc opis o drzewickim cmentarzu katolickim zwracam się do państwa z takim apelem:

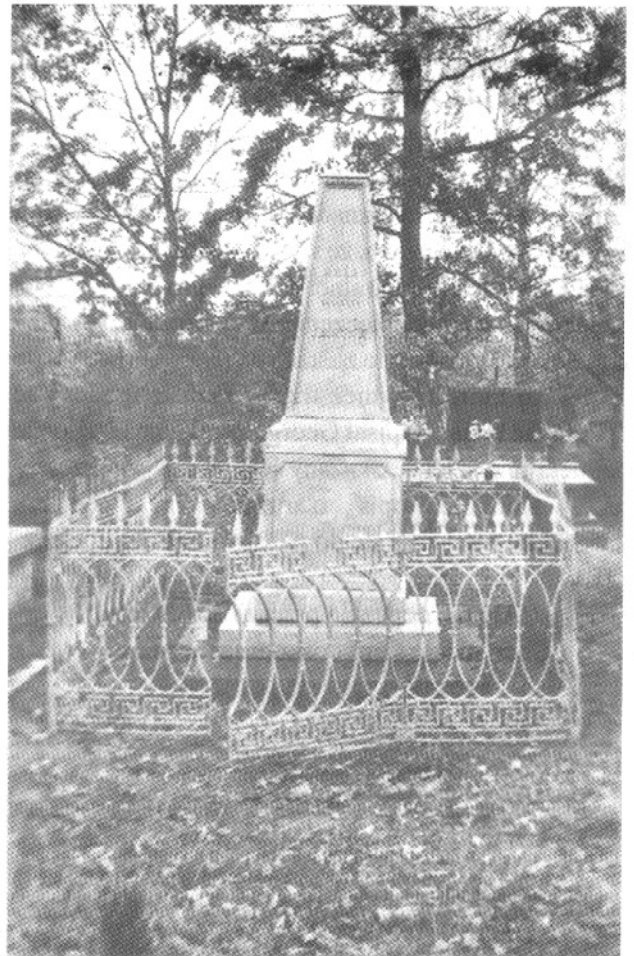
**"Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy  
Choć macie sami doskonasze wznieść".**



Fot. 6. Grób rodziny Ossowskich - obywateli ziemskich



Fot. 7. Płyta nagrobna prawosławnej Lidii Briańskiej



Fot. 8. Grobowiec angielski rodziny Irwinów - odlew żeliwny



# CMENTARZ

# ŻYDOWSKI

Pisząc o drzewickich cmentarzach nie wolno mi nie poruszyć tematu żydowskiego cmentarza, miejsca spoczynku tych którzy przeszło sto kilkadziesiąt lat byli częścią społeczeństwa Drzewicy.

Obiekty żydowskie podlegają obecnie ochronie, jako zabytki historyczne i sztuki. Ich przetrwanie jednak zależy będzie od naszej świadomości i woli ich zachowania. Troska o zabytki żydowskie wystawi również nam świadectwo tolerancji i zrozumienia, że historię i kulturę Polski współtworzyli również przedstawiciele innych wyznań i narodów". Tak pisze w swoim przewodniku "Żydowskie ślady w województwie radomskim" p. Adam Penkalla. W pracy tej czytamy, że: "Zakaz osadnictwa żydowskiego w Drzewicy był do roku 1862. Pomimo tego nieliczne rodziny żydowskie zamieszkiwały Drzewicę po III rozbiórce Polski". Ks. J. Wiśniewski w "Dekanacie opoczyńskim" pisze: "...W 1820 roku miasto (Drzewica) składało się z 5 murowanych i 54 drewnianych domów zamieszkałych przez 254 chrześcijan i 77 Żydów..." Gdzie więc chowano zmarłych drzewickich Żydów skoro nie było gminy wyznaniowej. Takowa istniała nielegalnie od I połowy XIX wieku a którą władze administracyjne uznały dopiero w 1865 r. Istniał już wtedy budynek przeznaczony na bożnicę, oraz mykwa. Był już w roku 1865 cmentarz grzebalny. Być może, że przez okres 45 lat do czasu zalegalizowania gminy żydowskiej, chowali oni swych zmarłych w Nowym Mieście n/Pilicą, gdzie

w I połowie XVIII wieku istniała już gmina wyznaniowa i cmentarz. Przeglądając stare metryki żydowskie napotykam na metryki urodzenia w Nowym Mieście, z którego to był duży napływ do Drzewicy. Żydzi mogli chować swoich zmarłych w Przysusze gdzie ich gmina istniała legalnie od 1777 roku chociaż pochówki dokonywano tam wcześniej, bowiem odkryto męską macewę (nagrobek) z roku 1771. Jest to najstarszy nagrobek na terenie województwa radomskiego. Na cmentarzu żydowskim w Drzewicy nie zachowała się żadna macwea. Nie ma nawet śladu muru cmentarnego, są tylko ślady rozkopanych grobów i rozwleczone kości ludzkie. To świadectwo naszej świadomości i tolerancji religijnej. A przecież cmentarz żydowski istniał przez 78 lat. Pozostał bez opieki od 1943 r. kiedy Niemcy wywieźli z getta wszystkich Żydów do obozów koncentracyjnych.

Zginęli ludzie, zniszczono cmentarz, ostatni dowód istnienia w Drzewicy przedstawiciele narodu, który tak okrutnie był doświadczany przez los. Dziś nawet kości ich przodków nie zaznają spokoju. Były postawione tablice zakazujące pobierania piachu z byłego cmentarza ale nawet i te zniszczono. Na szczęście odnaleziono trzy płyty nagrobne, które zostaną umieszczone na cmentarzu by upamiętnić to miejsce.

Opracował i ilustrował  
*Ryszard Bogatek*



Orzeł - symbol wieloznaczny. Może m. in. ilustrować werset z Przypowieści ojców "Bądź wytrzymały jak tygrys, a lekki jak orzeł, rączy jak jeleń a silny jak lew aby móc wypełnić wolę Ojca twego w niebiosach."



Korona - symbol Tory, uczoności i pobożności, skrzydlate gryfy - motyw z bestiariusm biblijnego, dłonie - błogosławieństwo kapłańskie.



Złamane drzewo - przerwane życie, gryf - częsty motyw nagrobków żydowskich.



Świecznik - grób kobiety, złamane świece - przerwane życie.



Jeleń - od imion Cwi (hebr.) i Hirsch (jidysz.) oznaczających jelenia, także aluzja do biblijnego błogosławieństwa Jakuba "Naftali łanią chyżą"



Nagrobek na nagrobku: litery PN - od hebrajskich słów "tu pochowany". Lew - ilustracja imion Arie (hebr.) i Lejb (jidysz.); symbol plemienia Judy zaczerpnięty z błogosławieństwa Jakuba: "Szczęnię lwie, Juda, któż go spłoszy?"



"Są trzy korony: korona Tory, korona kapłańska i korona królewska, ale Korona Dobrego Imienia przewyższa wszystkie inne" (Przypowieści ojców)

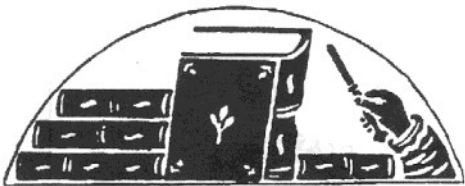
Ryc. 6. Symbole nagrobne na macewach żydowskich.



Puszka ofiarna - dobroczynność, zmarły wspierał ubogich datkami lub był skarbnikiem.



Dzban i miód - na grobach lewitów, potomków rodu Lewiego, którzy wraz z kapłanami pełnili służbę w Namiocie Zgromadzenia i Świątyni Jerozolimskiej. Do nich należy obmywanie kapłanom rąk przed błogosławieństwem.



Świeca i jad (rączka do wskazywania wersety Psalmu) - zmarły studiował Torę i Talmud, może był nauczycielem lub odczytywał Pismo w synagodze.



Świeczniki o trzech, pięciu, siedmiu lub dziewięciu ramionach - na grobach kobiet, jako że one zapalały światła Szabasu. Ta forma świecznika - wyjątkowa.



Dłonie w geście błogosławieństwa - groby kapłanów (koeba), potomkowie arcykapłana Arona, głównych wykonawców służby ofiarniczej w starożytnym Izraelu. Oni to wnoszą w synagodze dłonie, by pobłogosławić zebranych podczas niektórych modlitw.



Puszka ofiarna - dobroczynność; księga uczoneści w Pslamie; lew - znak imienia Arie, Lejb lub symbol przynależności do narodu żydowskiego (Juda).

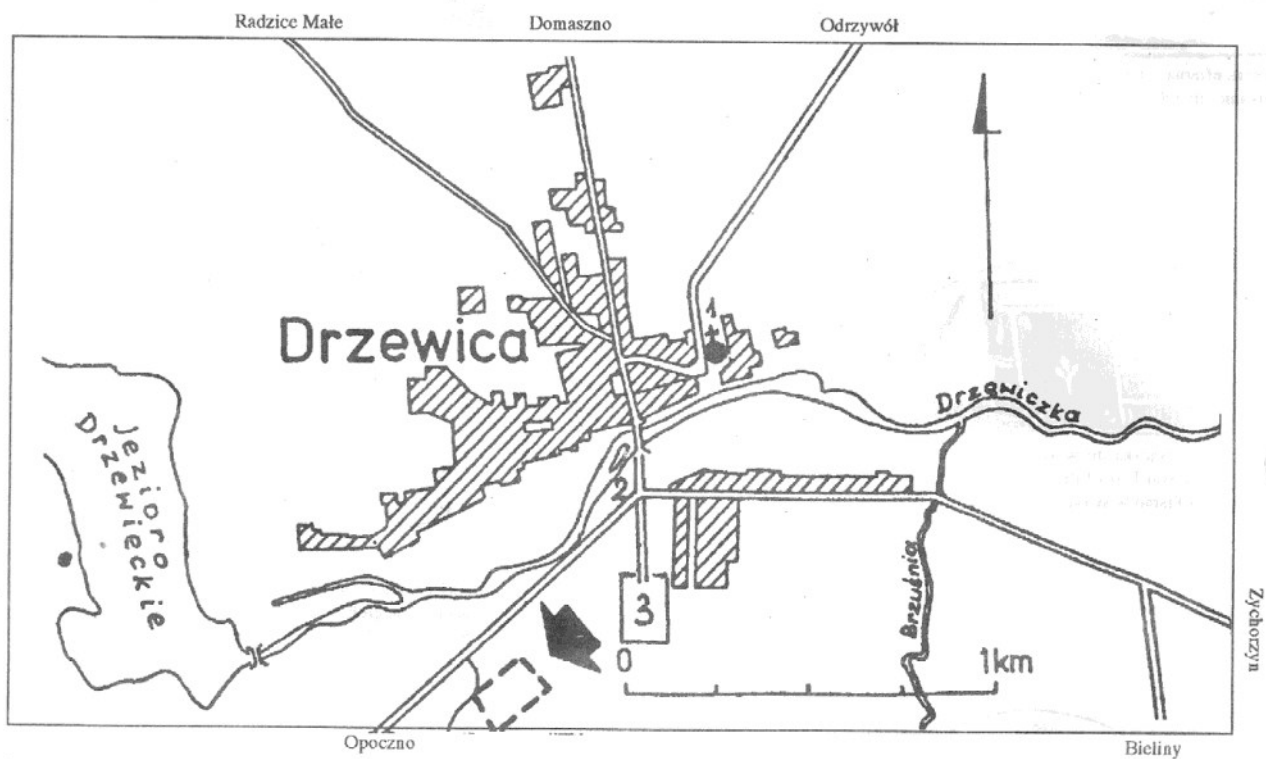


Oto nagrobek (macewa) człowieka cenionego, czcigodnego i wspaniałomyślnego, naszego nauczyciela.



Owce u studni - często aluzja do biblijnej opowieści o spotkaniu Rebeki z Eleazarem lub Racheli z Jakubem u studni.

Ryc. 7. Symbole nagrobne na macewach żydowskich.



- Legenda:
1. Cmentarz przy kościele pod wezwaniem Św. Łukasza.
  2. Miejsce po byłym cmentarzu parafialnym
  3. Obecny cmentarz parafialny

Ryc. 7. Mapa Drzewicy z naniesionymi cmentarzami.  
Strzałka wskazuje miejsce po cmentrze żydowskim.

**“Wieści z nad Drzewiczki”**

kwartalnik, nr 4/92

wydaje KOŁO PRZYJACIÓŁ DRZEWICY

Fotoskład komputerowy: Sławek Szewczyk Multi - COLOR Radom

Druk: POLMAR Radom, ul. Przytycka 4, tcl./fax. 31-15-39